

# Władyka, Wiesław

---

## "Prasa okupowanej Warszawy 1939-1945", Stanisława Lewandowska, Warszawa 1992 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/4, 124-125

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szerokie spektrum periodyków, różnorodnych tak pod względem częstotliwości ukazywania się, jak i formy (np. kalendarze religijne).

Rozdział pierwszy jest poświęcony charakterystyce prasy kościelnej na Śląsku od początku XIX w. do 1939 r. Autor omawia tu głównie pisma polskojęzyczne, choć wyraźnie zaznacza różnicowanie językowe odbiorców. Rozdział ten jest sumarycznym kompendium wiedzy na temat historii katolickiej prasy polskiej na Śląsku w omawianym okresie. Rozróżniono w nim pisma koncernu „Katolika”, pisma centrowe, czasopisma duszpasterskie, pisma poświęcone upowszechnianiu wiedzy o życiu duchowym, periodyki społeczne i misyjne.

Najobszerniejsze rozdziały II i III są analizą tej prasy. Analizie tej podlegały jednak głównie treści religijne i duszpasterskie, takie jak: nauczanie prawd wiary, życie liturgiczne, rekolekcje, wzorce życia rodzinnego, kult świętych, idee misyjne. Społeczne i kulturowe funkcje prasy katolickiej znajdują miejsce w rozdziale II, gdzie autor analizuje realizację programu wychowawczo-kulturowego władz diecezji wrocławskiej. Rozpatrzono tu problematykę światopoglądową i wyznaniową; lansowane przez prasę katolicką zasady życia społecznego i ich ewolucję związaną z przemianami politycznymi zachodzącymi w Europie; różnorodne zagadnienia etyczne i wreszcie funkcję literatury w procesie edukacji religijnej.

Ostatni rozdział omawia rolę prasy katolickiej w życiu kościelnym i społecznym diecezji wrocławskiej. Scharakteryzowano tu czynniki wpływające na czytelnicтво prasy katolickiej, w tym m.in. zmiany granic administracyjnych diecezji, zagadnienia mniejszości wyznaniowych i narodowych, sposoby kolportażu i rozpowszechniania czytelnicтва.

Podsumowując wyniki swych badań autor stwierdza, że katolicka prasa na Śląsku pełniła głównie funkcje religijne, poświęcając nieco mniej miejsca zagadnieniom społecznym. Większa otwartość i tolerancyjność tej prasy dała się zauważyć dopiero w latach 20. i 30. XX w. Funkcje polityczne prasa ta realizowała w najmniejszym stopniu, jakkolwiek stanowiła dość istotny czynnik integrujący polską społeczność katolicką, zwłaszcza w okresie istnienia III Rzeszy.

Praca ks. Gieli stanowi niewątpliwie duży wkład w historiografię czasopiśmiennictwa polskiego. Przynosząc znaczny багаż wiadomości, uświadamia również jak ogromny obszar pozostał jeszcze w tej dziedzinie do zagospodarowania.

Jacek Szczerbiński

Stanisława Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939 — 1945*, Warszawa 1992, ss. 614, nakład 500 egz. Instytut Historii.

Ukazała się kolejna książka Stanisławy Lewandowskiej poświęcona dziejom prasy polskiej wydawanej w kraju podczas II wojny światowej. Po publikacji z 1982 r. (*Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939 — 1945*) tym razem prof. Lewandowska zajęła się prasą okupowanej Warszawy, co pozwoliło na wprowadzenie do dotychczasowych ustaleń „istotnych uzupełnień, uściśleń bądź sprostowań” (s. 9).

Rzecz jednak w tym, że Warszawie jako centrum prasy konspiracyjnej GG nie poświęcono do tej pory odrębnego opracowania, choć doczekały się ich takie ośrodki, jak Kraków, Kielce, Lublin czy Rzeszów. Gdy okupant niemiecki próbował nadać Krakowowi rangę „stoleczności”, co przejawiało się choćby w ulokowaniu tam najważniejszych wydawnictw i redakcji prasy niemieckiej, polskie podziemie podtrzymywało centralną pozycję Warszawy. Była ona stolicą państwa podziemnego i tu działały centrale wszystkich ogólnopolskich organizacji podziemnych i instytucji. Stąd też kolportowano prasę przeznaczoną dla całego okupowanego kraju. Tak więc badania nad prasą okupacyjnej Warszawy dotyczą gazet lokalnych, ale również i przede wszystkim, tytułów i inicjatyw wydawniczych sięgających daleko poza rogatki tego miasta.

Do prasy okupowanej Warszawy należały przecież też tzw. gadzinówki, czyli prasa niemiecka wydawana w języku polskim. Stanisława Lewandowska słusznie krytykuje spotykane nie raz w literaturze naukowej określenia tego rodzaju gazet jako polskiej prasy „jawnej” czy „legalnej”. „Jakkolwiek jej »gadzinowość« miała inny charakter aniżeli prasy gadzinowej z okresu antypolskiej polityki Prus z przełomu XIX i XX wieku, to jednak główny cel i metody pozostały te same: posługiwanie się językiem narodu zwalczanego w celu infiltracji ideologii sprzecznej z podstawowymi interesami tego narodu, z tym że w okresie drugiej wojny światowej

prasa gadzinowa była jeszcze bardziej bezwzględna, mniej kamuflowała swoje »postłannictwo« jako prasa »narodu panów« (s. 7 — 8).

W książce prasie gadzinowej poświęcono wiele miejsca. Autorka przedstawiła wnikliwą analizę treści osławionego „Nowego Kuriera Warszawskiego”, jego funkcje — nadane i rzeczywiste, jak je nazwała. Stwierdziła fakt autentycznego czytelnictwa „NKW” (sprzedawany nakład sięgał liczby 300 tys. egzemplarzy), którego nie mogły powstrzymać nawet wezwania do bojkotu tego rodzaju prasy, rzucające przez podziemie polityczne. S. Lewandowska tłumaczy ten fenomen rzeczywistą funkcją informacyjną i komunikacyjną wielonakładowego dziennika, który zamieszczał istotne dla życia codziennego w warunkach okupacji komunikaty władz, informacje handlowe i ogłoszenia z rynku pracy, nekrologi, listy. Poza tym „w miarę upływu czasu ludzie nauczyli się czytać prasę gadzinową, doprowadzając do perfekcji metodę wyluskiwania pomyślnych wiadomości. Ze spreparowanych komunikatów wojennych, ogłaszanych w »NKW«, umieli wyciągać informacje o klęskach militarnych Rzeszy” (s. 309). Już w większym zakresie działał bojkot czasopism fachowych i kulturalnych, uważanych zresztą za groźniejsze, gdyż atakujących wprost substancję kulturową Polaków.

Książka Stanisławy Lewandowskiej najwięcej miejsca i uwagi poświęca oczywiście prasie konspiracyjnej, od początku wojny aż po Powstanie Warszawskie. W przejrzystym i logicznym układzie przedstawiony został jej rozwój, ośrodki wydawnicze, redakcje, drukarnie, zespoły dziennikarskie i redakcyjne, kolportaż, „technika” itd. Zarejestrowana została działalność wydawniczo-prasowa poszczególnych formacji politycznych, środowisk i grup. Wszelkoniemnie wykorzystywany materiał źródłowy pozwolił wypełnić tę syntezę masą szczegółów i faktów, które żyją trochę własnym życiem. Można powiedzieć — na szczęście. Historia składa się co prawda z wielkich procesów i determinant, ale jak zawsze czynią je konkretni ludzie w konkretnej rzeczywistości i w konkretnym czasie.

Profesor Lewandowska swoje badania nad prasą traktuje w sposób kompletny. Zajmuje się nią nie tylko od strony organizacyjnej, wydawniczej i politycznej, czyli jako produktem, ale również jej prasy treściami i funkcjami. Jeden z ważniejszych rozdziałów pracy nosi tytuł: „Prasa konspiracyjna stolicy środkiem komunikowania i instrumentem kształtowania postaw społeczeństwa”. Krótko mówiąc, takie zadania poznawcze wymagają niebywale pracochłonnej lektury i analizy treści prasowych. Ten trud zaświadcza przypisy książki jak i jej lektura. Nb. wspomniany rozdział zajmuje ok. 30% objętości książki i jest po prawdzie dziełem samym w sobie.

Autorka z jednej strony ukazuje różnorodność ideową i polityczną prasy konspiracyjnej, z drugiej zaś jej wspólnotę duchową, dla której konstytuanta była antyniemieckość. „Propaganda antyniemiecka przez cały okres okupacji była zasadniczym spoiwem, łączącym wszystkie pisma tajne. Gdy szło o sprawę walki z Niemcami, wyciszały się spory i dyskusje ugrupowań, stronnictw i partii politycznych” (s. 469). Z tego wynikały i inne wspólne cele prasy konspiracyjnej, jak np. dążenie do wytworzenia swoistego kodeksu etyki narodowej. W maju 1940 r. został on nawet skodyfikowany w postaci dziesięciu przykazań, wśród których znalazło się i takie: „pohamuj wrodzoną polską uprzejmość i gościnność” (s. 484 — 485).

Analiza treści prasy konspiracyjnej pokazuje jej różnorodność tematyczną, bogactwo form i autentyzm myślenia, a także ewolucję tego myślenia. Jest to zaledwie przyczynek do dalszych rozważań o rzeczywistej geografii ideowopolitycznej czasów wojny, o psychicznej kondycji Polaków, zaledwie szkic na temat ich wyobrażeń, iluzji i meandrow myślenia, jakkolwiek St. Lewandowska z sukcesem próbowała naszkicować kontury tego nie znanego jeszcze dobrze kontynentu.

Książka Stanisławy Lewandowskiej jest cenna i ważna. Pociężającym przy okazji faktem jest to, że ukazała się ona w serii wydawniczej jednego z instytutów PAN jako pozycja, którą chciano wydać ze względów wyższych, a nie komercyjnych.

Wiesław Władysław

Stanisława Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939 — 1945*. Warszawa 1993, ss. 394.

Polska prasa emigracyjna okresu II wojny światowej jest zjawiskiem penetrowanym przez badaczy od stosunkowo niedawna; wcześniej podstawową przeszkodę stanowiła cenzura. Na pierwszy rzut oka w blisko 800 tytułach wydawanych w ok. 40 krajach na wszystkich kontynentach nie było nic niebezpiecznego. Jednak przy bliższych spojrzeniu okazywało się, że prasa ta jest nie tylko